

REPUBLIKA

ROK I. ŁÓDZ, PONIEDZIAŁEK, 19 LUTEGO 1923 r. NUMER POJEDYNCZY MK. 300. № 44.
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU.
TELEFON 22-14. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

W zagłębiu Ruhr strejki, aresztowania i sabotaż.

STAN OBLEŻENIA W GELSENKIRCHEN.

PAT. — GELSENKIRCHEN, 18 lutego — Ogłoszono tu obostrzony stan obleżenia. Okupacja miasta spowodowana została odmową zapłaty przez zarząd miasta grzywny w wysokości 100 milionów marek, nałożonej z powodu wypadku jakiegoś miejsca między żandarmerią francuską a policją niemiecką.

OPÓR URZĘDNIKÓW NIEMIECKICH.

PAT. — DUESSELDORF, 18 lutego — Na terytorium okupowanym opór urzędników niemieckich trwa w dalszym ciągu. W dn. 14 i 15 bm. wydano ponownie 53 opornych funkcjonariuszy.

ARESZTOWANIA W DORTMUND.

PAT. — DORTMUND, 18 lutego — Nastąpiły tu znów liczne aresztowania funkcjonariuszy niemieckich.

RZĄD RZESZY ZABRANIA WYWOZU.

PAT. — BERLIN, 18 lutego — Rząd rzeszy przesłał kupcom i przemysłowcom na terytorium okupowanym nowe instrukcje w związku z wprowadzeniem tam zakazu wywozu. Rząd rzeszy zabrania wywozu jakiegokolwiek towarów przez granicę francuską i belgijską. Zabrania kupcom płacić za dostarczone towary w walucie zagranicznej i przypomina, że cła powinny być opłacane w urzędach celnych na terytorium nieokupowanym. Żądania rzeszy stwarzają trudną sytuację dla kupców i kooperatyw robotniczych. To też jedno z głównych stowarzyszeń spożywczych w zagłębiu przystąpiło do omówienia sprawy nawiązania stosunków z władzami francuskimi.

18 MILJONÓW MAREK CŁA POBRALI FRANCUZI.

PAT. — DUESSELDORF, 18 lutego — Francuski rząd celny pobrał do lad na terenie okupowanym opłaty na sumę 18 milionów marek.

SABOTAŻ NIEMIECKI.

AW. — BERLIN, 18 lutego — Najlepszym dowodem sabotażu niemieckiego, utrudniającego pracę na terenach okupowanych, jest fakt zatarasowania kanału Ren-Herne, przez zatopienie dwóch szkut z węglem. Doniesienia dzienników niemieckich usiłują zatopienie to przedstawić jako skutek nieostrożności. Charakterystycznym jest to, że jedna z tych szkut zatonała przed składami metalurgicznymi Stinnesa, Żelazna na kanale została unieruchomiona na 3 tygodnie.

PREZYDENT EBERT DZIEKUJE URZĘDNIKOM.

AW. — BERLIN, 18 lutego — Prezydent Rzeszy niemieckiej Ebert wystosował do urzędników zagłębia Ruhr depeszę, wyrażającą im podziękowanie i uznanie za wierną służbę na rzecz Niemiec.

WŁĄCZENIE LINJI GRAVENROTH-DUREN DO STREFY OKUPACYJNEJ.

AW. — BERLIN, 18 lutego — Wbrew doniesieniom pism niemieckich, podróż Letrocqurca bynajmniej nie spełza na niczem, gdyż okazuje się, że linja kolejowa Gravenroth-Duren zostanie w najbliższym czasie włączona do strefy neutralnej, a dwie linje kolejowe, prowadzące przez Kolonie, mają być administrowane na warunkach, korzystnych dla Francji, które zostaną ustalone po wspólnym porozumieniu francusko-angielskim.

PAT. — PARYŻ, 18 lutego —

„Vorvaerts“ we wstępnym artykule zwraca się przeciwko stanowisku klasy niemieckiej, która zastrza tylko stosunki zagraniczne Niemiec z innymi państwami. Autor artykułu stwierdza, iż Niemcy nie powinny stwarzać sobie nowych wrogów, obecnie należy zaprzestać wszelkich kampanii przeciw-

PAT. — PARYŻ, 18 lutego — Rada Ministrów rozpatrywała kontrproponicję londyńską, dotyczącą tranzytu przez angielską strefę okupacyjną. Dzienniki zaznaczają, iż uzyskanie zrody na tranzyt przez Dueren-Gravenroth pozwala przewidzieć pomysły dla obu stron rozwiązania sprawy.

PRASA AMERYKAŃSKA O AKCJI FRANCJI.

PT. — NOWY JORK, 18 lutego — „New York Times“ pisze, że akcja Francji w zagłębiu Ruhry oparta jest na mocnych podstawach prawnych. Jeżeli minister spraw zagranicznych rzeszy Rosenberg przejrzałby swoje własne archiwum, znalazłby tam notę, wystosowaną przez Bismarka 25 maja 1872 r. do rządu francuskiego, mówiącą, że jeżeli Niemcy nie uzyskają należnych im od Francji odszkodowań do wiosny 1874 r., to wezmą pod swój zarząd administracyjny co najmniej okupowane już departamenty. Jeżeli Niemcy — pisze dalej dziennik — istotnie pragną oswobodzić zagłębie Ruhry, powinni postąpić tak, jak swego czasu postąpił z Francją.

Mówiąc o prawie Francji do odosobnionych akcji, co zresztą w danym wypadku nie ma miejsca, gdyż w akcji współdziałają także Belgia i Włochy,

należy zaznaczyć, podkreśla dziennik, że Chamberlain w dniu 28 października 1920 r. zastrzegł każdemu z rządów całkowitą swobodę działania w kierunku, jaki mu się wyda najbardziej wskazanym.

PAT. — PARYŻ, 18 lutego — „Chicago Tribune“ donosi z Londynu: Naczelny redaktor „Waldstreet Journal“ po przybyciu do Londynu oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że w Ameryce sfery handlowo-przemysłowe naogół wierzą w ostateczne zwycięstwo Francji w zagłębiu Ruhr, i sądzą, że prędzej, czy później, Niemcy zaprzestaną oporu. Są one nawet zdania, że okupacja Ruhry może się przyczynić do ekonomicznej odbudowy Europy.

„BIAŁA KSIĘGA“ RZĄDU RZESZY.

A. W. — BERLIN, 18 lutego — Rząd rzeszy przygotowuje obecnie białą księgę w sprawie okupacji Ruhr. Materiał obejmować będzie 54 strony i zawierać ma wszystkie akta, dotyczące ostatnich wypadków na zachodzie Niemiec.

SKAZANIE BURMISTRZA DUISBURGA.

PAT. — AKWIZGRANY, 18 lutego — Burmistrz Duisburg skazany został przez belgijski trybunał wojskowy na miesiąc więzienia.

Sprawa Kłajpedy w prasie francuskiej.

Francuzi krytykują decyzję rady ambasadorów.

AW. — PARYŻ, 18 lutego — Dzienniki paryskie komentują żywo w dłuższych artykułach decyzję rady ambasadorów w sprawie Kłajpedy, zapamiętując ją szeregiem nieprzychylnych uwag krytycznych.

„Temps“ stwierdza, że przyznanie Litwie Kowieńskiej suwerenności nad terytorium Kłajpedy jest zachętą dla tych narodów, które chcą gwałcić traktaty ustanowione celem zabezpieczenia pokoju. Autor artykułu, pułkownik Reboul, przewiduje, że rząd kowieński zachęcony bezkarnością, może się na-

wet odważyć na atak na Wilno. Georges Bienaimé domaga się w dzienniku „Victorie“ wysłania na terytorium Kłajpedy wysokiego komisarza Ligi narodów, w przeciwnym bowiem razie, przyznanej uległości Litwy kowieńskiej wobec rozkazów z Berlina, wpływy niemieckie zaczną górować nad Kłajpedą.

Lewicowy „L'Oeuvre“ wyraża ubolewanie, że mocarstwa sprzymierzone, trzymające rządy nad pokojem w Europie, decydują się pod naciskami siły.

O PODZIAŁ PASA NEUTRALNEGO.

PRZYJAZD GEN. DE VIARDA. OPORNE STANOWISKO LITWINÓW.

PAT. — WILNO, 18 lutego — Dziś rano przybył do Wilna szef angielskiej misji wojskowej w Polsce gen. Carton de Viard, który natychmiast udał się na odcinek pasa neutralnego, zajmowanego przez polskie władze administracyjne. Jednocześnie udał się tam szef włoskiej misji wojskowej pułk. Ivaldi.

PAT. — RYGA, 18 lutego — Władze litewskie zajmują w dalszym ciągu oporne stanowisko wobec decyzji rady Ligi Narodów w sprawie podziału pasa neutralnego. Dzienniki są przekonane, że obejmowanie przez Polskę przyznanej jej części nie spowoduje po ważniejszych starć.

POLĄCZENIE SIĘ OBOZÓW LIBERALNYCH W ANGLIJI.

AW. — BERLIN, 18 lutego — Wiadomości z Londynu donoszą, iż rezolucję domagającą się połączenia obu angielskich obozów liberalnych, podpisał 70 posłów z obu stron. Zarówno frakcja Asquitha, jak i Lloyd Georgea rozporządzają w izbie gmin ilością po 59 głosów każda.

ISMET PASZA PRAGNIE POKOJU.

PAT. — KONSTANTYNOPOL, 18 lutego — Reuter donosi: W ciągu narady z gen. Harringtonem, Ismet pasza wyraził szczerą pragnienie zawarcia pokoju. Wspomniawszy, o przebiegu rokowań lozańskich, Ismet zaznaczył, że sprawy ekonomiczne były punktem o który rozbiły się rokowania. Ismet wyraził w końcu nadzieję, że układ po kolejowy zostanie wkrótce zawarty.

„VORVARTS“ DOMAGA SIĘ ZAPRZESTANIA POLITYKI ANTY-POLSKIEJ.

PAT. — BERLIN, 18 lutego — „Vorvaerts“ we wstępnym artykule zwraca się przeciwko stanowisku klasy niemieckiej, która zastrza tylko stosunki zagraniczne Niemiec z innymi państwami. Autor artykułu stwierdza, iż Niemcy nie powinny stwarzać sobie nowych wrogów, obecnie należy zaprzestać wszelkich kampanii przeciw-

ko Polsce, która wyraziła już uroczyste pragnienie pokoju. Publicyści niemieccy powinni się starać wyzyskać to oświadczenie Polski w tym sensie, ażeby Niemcy nawiązały z nią lepsze stosunki aniżeli dotychczas.

STANY ZJEDNOCZONE ROZBRAJAJĄ SIĘ.

PAT. — WASZYNGTON, 18 lutego — Reuter. Prezydent Harding przedłożył izbie reprezentantów projekt ustawy, żądającej kredytu 20 milionów dolarów na kosztą rozbudowy koczowniców w myśl uchwały waszyngtońskiej.

WŁOCHY RATYFIKUJĄ TRAKTATY.

PAT. — RZYM, 18 lutego — Senat ratyfikował układ włosko-jugosłowiański, zawarty w St. Marguaritta oraz układ handlowy włosko-hiszpański.

WYLEW DUNAJU.

PAT. — BELGRAD, 18 lutego — Dunaj pod Białogrodem wzbiera gwałtownie. Donoszą o licznych wylewach na północnym i południowym krańcu miasta.

ODROCZENIE SENATU.

PAT. — RZYM, 18 lutego — Senat odroczył się „sine die“.

ŚMIERĆ MIN. RASCHINA.

PAT. — PRAGA, 18 lutego — Polradjo. Były minister finansów Raschin zmarł.

BUDŻET GDANSKI.

PAT. — GDANSK, 18 lutego — Budżet wolnego miasta Gdańska na rok bieżący wykazuje w wydatkach i dochodach kwotę 35 miliardów 600 milj. marek.

UZUPELNIENIE UMOWY RAPALSKIEJ.

AW. — MOSKWA, 18 lutego — Rada komisarzy ludowych zatwierdziła uzupełnienie umowy rapalskiej, dotyczące wzajemnych kompensat za floty handlowe. Wszystkie okręty, przebywające w chwili ogłoszenia wojny w r. 1914 na wodach nieprzyjacielskich, ulegają zwrotowi na zasadzie wzajemności.

SENATOR BORAH JEDZIE DO ROSJI.

AW. — MOSKWA, 18 lutego — Prasa sowiecka donosi, iż senator Borah zamierza udać się w kwietniu w podróż do Rosji sowieckiej. Celem jego podróży jest bezpośrednia obserwacja i sprawdzenie rozpowszechnianych w Ameryce wieści o Rosji.

KRAJ, KTÓRY NARZEKA NA NADMIAR ZŁOTA.

„Nieszczęśliwe“ Stany Zjednoczone. AW. — PARYŻ, 18 lutego — Nowojorski korespondent „Tempsa“ donosi z Waszyngtonu, że trwający nieustannie napływ złota do Stanów Zjednoczonych stwarza dla rządu amerykańskiego co raz poważniejsze trudności, wpływające zwłaszcza niekorzystnie na bilans handlowy. Według raportu kontrolera finansowego Cresingera posiadają Stany Zjednoczone obecnie połowę złota, będącego w obiegu pieniężnym na całym świecie, który dosięga 9 miliardów dolarów. Cresinger domaga się ograniczenia przywozu złota do Ameryki.

KANAŁ ATLANTYK OCEAN SPOKOJNY.

AW. — BERLIN, 18 lutego — Kosztorys budowy nowego kanału, mającego połączyć Atlantyk z oceanem Spokojnym, o szerokości 150 i głębokości 36 metrów, obliczają na 45 milionów dolarów.

NIEUDANY STREJK GÓRNIKÓW FRANCUSKICH.

AW. — PARYŻ, 18 lutego — Strejk proklamowany przez federację zjednoczonych górników, naogół nie udał się. Strajkuje przeciętnie 25 proc., przeważnie w departamencie Loary. Między górnkami, a przedsiębiorcami rozpoczęły się rokowania celem likwidacji strejku.

O GRÓB DAWIDA.

PAT. — RZYM, 18 lutego — Donoszą z Palestyny: Żydowska misja archeologiczna w Palestynie otrzymała od rządu tamtejszego pozwolenie na dokonanie poszukiwań archeologicznych w celu odszukania grobowca Dawida, znajdującego się wedle przypuszczeń misji, na górze Sion. Sfery katolickie we Włoszech uważają, że wobec niezwykłej wartości, jaką posiada ją dla całego świata chrześcijańskiego zabytki historyczne na Sjon, kierownictwo pracami archeologicznymi poruczone winno być misji chrześcijańskiej.

ROZRUCHY W IRLANDJI.

PAT. — DUBLIN, 18 lutego — Rozruchy w Irlandji trwają w dalszym ciągu. Podpalono szereg magazynów z towarami. Powstańcy przez odpowiednie nastawienie zwrotnicy skierowali pociąg pocztowy, po uprzednim usunięciu pasażerów, i drugi pociąg towarowy na linję, prowadzącą przez uszkodzony most. Pociągi rozbiły się.

HR. APPONYI U B. CESARZOWEJ ŻYTY.

PAT. — MADRYT, 18 lutego — Donoszą ze St. Sebastian: Hr. Apponyi, który przybył tu z Budapesztu, odwiedził b. cesarzową Żyłę. B. cesarzowa wyraziła pragnienie utrzymania za pomocą wszelkich możliwych środków swych praw oraz praw swoich dzieci do tronu węgierskiego. Pragnie ona wystosować manifest do narodu węgierskiego w tej sprawie.

Pożyczki państwowe a prawo ich posiadaczy.

Ministerstwo skarbu oraz warszawski komitet giełdowy zastanawiają się obecnie nad sprawą, od której rozstrzygnięcia zależy wzmocnienie kredytu państwowego lub jego podkopanie. Idzie o to, czy posiadacz pożyczki państwowej (złotej dolarowej lub jakiegokolwiek innej) może swobodnie rozporządzać swą własnością, czy też kupno i sprzedaż odnośnych obligacji mają być i nadal obstarowane takimi trudnościami, które od nabywania pożyczki odstępają. Zmysł praktyczny i elementarna logika nakazują mniemać, że obligacja pożyczkowa, jako papier wystawiony na okaziciela, powinna być zrównana w prawach z gotówką, którą można kupować i sprzedawać, bez żadnego badania jej pochodzenia.

Tymczasem u nas stosuje się wobec pożyczek normy, które noszą znamie rozmyślnie wynalezionych celem zniechęcenia ogółu. Zilustrujemy to na przykładzie polskiej pożyczki dolarowej, nadmieniac, że to samo stanie się wkrótce z pożyczką złotą. Oto posiadacz pożyczki dolarowej zgłasza się do P. K. K. P. celem zastawienia jej. Za 150 dolarów udziela się pożyczki w kwocie miliona marek na 12 proc. rocznie. Nader często wywiązuje się następująca rozmowa pomiędzy zainteresantem a urzędnikiem:

— Pańska obligacja jest zakwestjonowana, jako „zaginiona”. Musimy ją zatrzymać aż do rozstrzygnięcia przez sąd czy właścicielem jest pan, a czy też pierwotny jej właściciel.

— Przepraszam bardzo, nabyłem tę obligację w koncesjonowanym domu bankowym. Niech reklamujący właściciel zwróci swe pretensje do niego.

— O, nie. Procesowanie się z bankierem pozostawiamy panu, my musimy pożyczkę zatrzymać.

— A czy panowie ogłaszają przynajmniej numery pożyczek zastrzeżonych, ażeby uchronić bankierów od kupna obligacji nielegalnie nabytych? Albo może przed kupnem można się przynajmniej u panów dowiedzieć, czy dany numer nie jest kwestjonowany.

— Nie, tego nie robimy, bo nam właśnie chodzi o to, ażeby taka obligacja przyszła do nas celem zatrzymania jej. Częstokroć zatrzymujemy obligację oddawna już nam daną w zastaw, gdyż zastrzeżenie przychodzi dopiero później.

Wobec tych faktów obywatel kupujący pożyczkę nie jest pewny, czy po roku, po dwóch etc., ktoś nie zakwestjonuje jego prawa własności. Nie można ocenić, czy stało się to w dobrej wierze, czy też przez złą wolę, gdyż jak może kwestjonujący dowiedzieć, że on nie został okradziony, lub nie zgubił. Charakterystycznym jest, że kasa pożyczkowa przyjmując obligacje pod zastaw, nie wymienia w pokwitowaniu numerów. Niesumfenny więc urzędnik może wprost wpakować kliento-

wi pożyczkę kwestjonowaną i ten narażony jest na stratę swej własności.

A regres do sprzedającego? W najlepszym razie jest to akcja cywilna, która w nieprzewidywalnym czasie może być rozstrzygnięta na korzyść lub szkodę posiadacza. I ten „przywilej” służy tylko wtedy, gdy nabywca pożyczki zaopatruje się w t. zw. „świadczenie pochodzenia”. Który jednak obywatel wie, że pożyczkę państwową należy nabywać ze świadectwem?

Zdaniem prawników, papiery opiekujące na okaziciela, nie mogą być obłożone aresztem na skutek pretensji rzekomego poszkodowanego. Również prawnicy kasy nie uważają śnać takiego postępowania za normalne, lecz tłumaczą, że wiele emigrantów pożyczki swe dolarowe gubi lub jest okradzionych. Ku ich obronie przeto stosuje się ten domowy środek. W przeciwieństwie do tego inni tłumaczą te epidemie giniecia pożyczki dolarowej w odmienny sposób. Gdy przed niedawnym czasem reemigranci polscy powracali do kraju z Ameryki, posiadając polskie obligacje dolarowe, znajdowali się oni częstokroć w potrzebie pieniężnej i zwracali się do kasy pożyczkowej z propozycją kupna lub zastawu. Odpowiadano im jednak, że pożyczek tych się nie kupuje, a pożyczka jakaś niezmiernie śmieszna sumę (600 marek od dolara). Biednym emigrantom nie pozostało nic innego, jak wyzbyć się pożyczki za bezcen na rzecz spekulatorów. Otóż obecnie nie jest wykluczone, że mszcząc się na tych, co ich wyszkalili, emigranci zgłaszają domniemaną zębę lub kradzież. Ale skutki, wypływające z tych szykan, ponosi nie spekulant, lecz obywatel, który nabył pożyczkę w banku za cenę normalną. Ostatecznie cierpi państwo, które przez ten nierozumny system samo dyskredytuje własną pożyczkę.

Smutny los pożyczki dolarowej winien być przestroga dla zarządzeń wobec pożyczki złotej. I tej ostatniej bowiem nie przyjmując się w zastaw, wychodząc z założenia, że z chwilą, gdy ktoś bierze pod zastaw obligacji pożyczkowych pożyczkę od kasy, ustaje tym samym pożyczka rządowi udzieleną. Nie trzeba jednak zapominać, że nieprzyjmowanie pożyczek w zastaw pociąga za sobą konsekwencje jeszcze gorsze. Właściciel pożyczki, potrzebując pieniędzy, wyzbywa jej się za bezcen, obniżając jej kurs. A jeżeli natomiast bank solidny będzie się obawiał nabycia pożyczek ze względu na wieczną odpowiedzialność za nią, to obligacje pożyczkowe wpadną w ręce najczarniejszych spekulatorów, którzy nabywają przedmioty świadomie wątpliwe, oczywiście za pół darmo. W tych warunkach kurs spadnie jeszcze bardziej, lub co najgorsze, społeczeństwo straci zaufanie do pożyczki.

BOHDAN.

MAGJA TEATRALNA

(Rozprawka reżyserska z powodu wystawienia „Makbeta” w Teatrze Miejskim).

Tajemnica powodzenia widowiska teatralnego tkwi w zagadnieniu hipnozy masowej. To, co się dzieje na scenie powinno robić na widzu wrażenie snu zbiorowego widowni. Prostokąt sceny — to ekran, na którym widz masowy rzuca projekcję swych widziadeł sennych, swój sen o życiu bohaterów — a więc, według zasad „mechaniki psychologicznej” prof. Freuda i całej szkoły psychoanalizy, w przedstawieniu teatralnym winno urzeczywistnić się podświadome życzenie. mglisty popęd nieiszczalny nieraz na jawie, lecz nabierający wszystkich cech przekonywającej rzeczywistości (jak to bywa często podczas snu), zrealizowane do złudzenia prawdziwości marzenia mas blakające się w ciemnych podziemiach świadomości zbiorowej. Nie miejsce tu na szczegółowe umotywowanie tej teorii — poprzestańmy więc chociażby na hipotezie (która jednak sprawdza się przy ściśle zbadaniu drogą eksperymentalną). O ile przyjmujemy postulat, że widowisko teatralne jest to sen zbiorowy widowni, w którym ogół widzów w ciągu godzin kilku urzeczywistnia swe podświadome życzenie, swe marzenie o życiu jakimś doskonałym niż zwykle, codzienne bytowanie w troskach błahych, lecz męczących —

wówczas zagadnienie praktyczne reżysera i całego zespołu teatralnego, pragnącego uzyskać powodzenie przedstawienia, sprowadzić możemy do kilku stosunkowo prostych (co nie znaczy bynajmniej łatwych) szematów, do kilku kwestji podstawowych, które rozwiązać należy przy zrealizowaniu scenicznym jakiegokolwiek utworu.

A więc — po pierwsze, musi kierownictwo wyczuć owe podświadome i błędne w ciemnych piwnicach instynktów i nieziszczone marzenia mas ewentualnie, tego widza, który stale bywa w danym teatrze; będzie to kwestja repertuaru.

Po drugie — obrawszy sztukę, co do której niezawście można mieć pewność, że będzie miała powodzenie (czyli — że odpowie dojrzałym już potrzebom mas) należy pomyśleć o środkach, które można widza pogrążyć w stanie snu szlucznego, zahypnotyzować go — i w stanie hipnozy wmówić, narzucić mu swoje zrealizowanie marzenia; lecz hipnoza winna być podana w ten sposób, by widz miał wrażenie, że tak właśnie życzyłby sobie widzieć świat przedstawiony i tak, a nie inaczej, działałby bohaterowie — emanacja jego wielokrotnie osobości — gdyby widział ich dzieje we śnie. Jest to kwestja realizacji widowiska, a więc sposób — styl i środki — gry aktorskiej, a przedewszystkiem pomysł reżysera. Reżyser właśnie, jak mag-hypnotyzer — puszcza w ruch cały skomplikowany aparat sugestyjny. Będą to środki żywe (słowo i gest aktora) i techniczne (de-

koracje, barwne światła, szumy, ilustracja muzyczna). Dąży się do tego by za jakąbaż cenę uspić widownię i dać jej czarodziejские widziadła sennie o nieprzepartej sile sugestyjnej — czyli tak, by widz uwierzył w prawdę zjudy teatralnej i po wyjściu z ciemnej sali na światło dzienne miał wrażenie, jakgdyby się zbudził ze snu.

Takie wrażenie miałem po raz pierwszy przed piętnastu laty, kiedyśmy z przyjacielem wyszli z przedstawienia południowego „Kłatwy” Wyspiańskiego w reżyserji Żelwerowicza. Takie wrażenie odebrał niejednokrotnie każdy z nieuleczalnych bywalców teatralnych po prawdziwie artystycznym widowisku.

O tej magji teatralnej — a więc o sztuce reżysera — chcemy pomówić nie co obszerniej. Tembardziej, że przedstawienie „Makbeta” w teatrze miejskim w reżyserji p. J. Mayena daje bogaty materiał, na którym sprawdzić możemy trafność powyższych obserwacji.

Nim jednak omówimy krytycznie zrealizowanie sceniczne „Makbeta”, czyli problem magji teatralnej, stanowięcej część drugą zagadnienia o powodzeniu spektaklu — powróćmy na chwilę do pierwszej części czyli do problemu repertuaru. — Treść sztuki ma odpowiadać podświadomym życzeniom widowni. Wiadomo, że najbardziej rozpowszechnioną formą tych życzeń są zwykle zagadnienia aktualne. Należy przytem uwzględnić czynnik klasowy. Patrząc z tego punktu widzenia na repertuar bieżący scen polskich zrozumiemy, dlaczego drobno-mieszczanstwo

sumiennych robotników, obarczona czwórgiem dzieci, może oddać mianowicie każde następnie rodzące się dziecko pod opiekę izby handlowej, która podejmuje się obowiązku wykarmania i kształcenia swych wychowanków do 14-tego roku życia. Projekt ten został ustalony podczas wojny i jak dotychczas, jego zastosowanie dało dobre rezultaty, zarówno w kierunku wzrostu narodzin, jak i w zmniejszeniu śmiertelności dziecięcej o 4,96 procent. Wobec tego jest bardzo możliwe, iż zastosowanie metody izby handlowej miasta Nancy w tej lub owej formie w całej Francji przyczyniłoby się faktycznie do spotęgowania wzrostu ludności, gdyż nie medalami lub nagrodami można skłonić rodziców do wydania na świat licznej progentury, a jedynie odjęciem im ciężkiej troski o wychowanie i wykształcenie ich dzieci.

RUGOWANIE POLAKÓW NA UKRAINIE.

A. W. — LWÓW, 16 lutego. „Gazeta Lwowska” donosi, że władze sowieckie na Ukrainie realizują od dłuższego czasu bardzo rozległy plan eksterminacyjny, pozbawiając się elementów polskich z obszaru ukraińskiego. Wobec tego, że w r. 1921 zrodził się w urzędach sowieckich plan systematycznego wypierania Polaków z terenu Ukrainy, a przedewszystkiem z ziem, graniczących z Polską, zorganizowano w tym celu przy gubernialnych komisjach wykonawczych tajne polityczne nadkomisje, kierowane przeważnie przez byłych urzędników carskich.

I tak w Kijowie prezesem takiej komisji jest b. wyższy urzędnik carski Markiewicz, a w Winnicy Miaskin, były gubernator Podola. Komisje te starają się wytworzyć tak przykre warunki bytowania dla ludności polskiej, któreby ją zmusiły do przesiedlenia się Ukrainy w głąb Rosji. W tym celu stosuje się utrudnienia gospodarcze, rekwizycyjne i wyjątkowe obciążenia podatkowe, szkany zaś polityczne powierzono specjalnym oddziałom wojskowym.

Na skutek tej długotrwałej akcji znaczyli się wśród ludności polskiej groźny dla przyszłości żywiołu polskiego na tych ziemiach ruch emigracyjny. Na opuszczone gospodarstwa polskie wprawdają władze sowieckie element rdzennie rosyjski, zaś do akcji osadniczej powołano rozległy aparat, który organizuje specjalne kursy ziemskie.

ROSYJSKO-FINSKIE PERTRAKTACJE HANDLOWE.

AW. — „Izwestia” piszą o rosyjsko-fińskich pertraktacjach handlowych co następuje: Dzięki ustaleniu wzajemnego porozumienia i dobrej woli obu stron pertraktacje postępują korzystnie naprzód. W chwili obecnej 7 artykułów umowy uzgodniono zupełnie i oddano komisji redakcyjnej. Kwestje taryf celnych powierzono oddzielnej komisji.

które obecnie stanowi jądro publiczności teatralnej lubi „Czysty interes” Kierzyński lub „Sublokatorke” Grzymski-Siedleckiego. Dlaczego — według relacji instruktora teatrów robotniczych Stan. An. Radka (drukowanej niedawno w „Robotniku”) — proletariackie kółka dramatyczne żądają repertuaru, złożonego ze sztuk socjalnych, w którychby znalazły zrealizowanie dążeń klasy pracującej marzenia i życzenia, tłumione przez ustrój panujący — a więc sztuki, niemożliwe do wystawienia. — Grupy literacko-artystyczne wraz z garstką inteligencji postępowej, spragnione sztuk nowoczesnych, ekspresjonistycznych — sztuk, gdzie znalazły odbicie burze i załamania czujnego na kataklizmy kultury człowieka powojennego. — Jeżeli więc dyrekcja zdecydowała się wystawić „Makbeta” — musiała wybrać wśród podanych ewentualności. Oczywiście, ogólnoludzki i poza klasowy Szekspir a zwłaszcza tragedia ambicji i sumienia, uwypuklona w „Makbeta” — zbyt daleko odbiega od upodobania ustosunkowanego materialnie żądającego wyłącznie rozrywki mieszczaństwa. Nie może „Makbet” zainteresować robotników, szukających w teatrze odpowiedzi na zagadnienia walki klasowej. — Pozostaje więc inteligencja. Tak też, widocznie, rozumował reżyser Mayen, dając nam „Makbeta” w subtelnej, przemysłanej i nawskroś nowoczesnej formie teatralnej, wzorowanej na najistotniejszych zdobyciach niemieckiego ekspresjonizmu.

Wiadomości bieżące.

Dzisiaj: Konrada
Jutro: Leona
Wschód słońca o g. 6.50
Zachód o g. 4.54
Wsch. księżycy g. 7.21 r.
Zachód o g. 6.56 p.
Długość dnia 10.04
Przybyło dnia 2.23 g

LUTY
19
PONIEDZIAŁEK

Zjazd wojewódzki delegatów związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych Rzeczypospolitej polskiej.

PIERWSZY DZIEŃ ZJAZDU.

Przy wypełnionej po brzegi sali rady miejskiej rozpoczęły się w dniu wczorajszym obrady zjazdu nauczycieli szkół powszechnych województwa łódzkiego.

Zjazd otworzył prezes związku łódzkiego nauczycieli szkół powszechnych p. Wasilewski, zapraszając do prezydium senatorów Woźnickiego (wicesmarszałek senatu), i Nowaka oraz posłów Smulikowskiego i Wojtówczy. Na sekretarzy powołano pp. Ochędalskiego, Gogolewskiego i Boblewskia.

Pierwszy przemawiał prezes związku, który witając delegatów zaproponował uczczenie pamięci zmarłego prezydenta Narutowicza, co zebrani powstaniem z miejsc przyjęli. Następnie przewodniczący w przemówieniu swym podkreślał konieczność unifikacji nauczycielstwa na całym terenie Rzeczypospolitej.

Następnie kolejno witali zjazd wizytator Grabiński w zastępstwie kuratora i przewodniczącego rady szkolnej okręgowej, senator dr. Kopciński w imieniu wydziału oświaty i kultury, przewodniczący rady miejskiej, który przypomniał moment z roku 1916, gdy odbył się I zjazd nauczycieli szkół powszechnych, i sekcji elementarnego nauczania, w czasie gdy w Polsce wyraźną stawała się myśl o państwowości.

W dalszym ciągu, wizytator Czapczyński imieniem instytutu nauczycielskiego szkół powszechnych i średnich, witał zjazd i w przemówieniu swym wskazywał na to, iż nauczyciele nie powinni poprzestać na wykształceniu średnim, dając do uzyskania wykształcenia wyższego i w tym celu zjazd powinien przyjąć uchwałę, domagając się otwarcia w Łodzi uniwersytetu.

Po przemówieniu przedstawiciela miasta Kalisza, głos zabrał wicesmarszałek senatu Woźnicki, który wskazywał na zadanie utworzonego koła parlamentarnego nauczycieli szkół powszechnych, w skład którego wchodzi posłowie i senatorzy, nauczyciele szkół powszechnych.

Po przemówieniu pp. Nowaka i Giermana, wygłosił referat p. Braun n. t. „Warunki a programy nauczania”. Referent wskazywał na to że pierwszym warunkiem normalnej pracy nauczyciela jest jego kwalifikacja, zaś do uzyskania jej służą kursa, które są zbyt krótkie i tworzą tylko pseudo-nauczycieli. Nauczyciel szkoły powszechnej winien posiadać wykształcenie szkoły średniej i studjów wyższych w zakresie pedagogicznym. Winę ponosi ministerstwo, ponieważ kursy są wadliwie organizowane i jest brak prelegentów. Również winny być bursa przy kursach dla słuchaczy z prowincji.

Z życia sędziów.

POWIEKSZANIE ETATÓW SADU OKRĘGOWEGO.

Usilne zabiegi prezesa łódzkiego sądu okręgowego Tadeusza Kamińskiego odniosły dodatni skutek, gdyż rada ministrów przyznała dla sądu łódzkiego dodatki następujące etaty: 1 wiceprezesa, 4-ech sędziów okręgowych i 1 podprokuratora.

Liczba płatnych aplikantów sądowych również wkrótce ma być zwiększona.

Obecnie sąd okręgowy w Łodzi liczy 75 osób na stanowiskach sędziowskich i 27 aplikantów sądowych. (bip.)

BRAK SEDZIÓW.

Dowiadujemy się, że w sądzie okręgowym w Łodzi wakuje 13 stanowisk sędziowskich. (bip.)

OZNAKA PAMIĄTKOWA DLA SĄDOWNIKÓW.

Ażebymy upamiętnić pełną obywatelskiego zapału i oddania współpracę tych prawników, którzy wzięli udział w budowie podwalin polskiego sądownictwa państwowego na obszarze b. zaboru rosyjskiego, minister sprawiedliwości ustanowił oznakę pamiątkową 5-cio lecia sądownictwa (1917-1922).

Systematyczna kradzież benzyny.

W domu ekspedycyjnym „Podbał” przy ul. Piotrkowskiej 125, kradzie o systematycznie benzynę. W dniu 16 lu tego schwytani zostali szofer tejże firmy Małkowski Władysław zam. przy ul. Szosa-Pajanińska 57 i jego pomocnik Gajewski Władysław Cegielniana 111, którzy usiłowali sprzedać bankę benzyny wartości 70 tysięcy.

Wine ponosi ministerstwo, ponieważ kursy są wadliwie organizowane i jest brak prelegentów. Również winny być bursa przy kursach dla słuchaczy z prowincji.

Następnie wygłosił referat p. Smulikowski n. t. „Stosunek prawnosłużbowy nauczycielstwa”. Referent podniósł sprawę nowych ustaw, sprawę uposażeń, sprawy dyscyplinarne, emerytur. Mówca podkreślał że nigdy nie mogą się toczyć walki partyjne.

Po referatach zarządziło przerwę. Po przerwie jako pierwszy punkt odbyło się wybranie komisji wnioskowej, w skład której weszli pp. Woźnicki, Tomczak, Smulikowski, Kisieliński i Sliwiński, która to komisja o godzinie 4-ej rozpoczęła swą pracę.

Niezwykle zaciekawienie wywołał referat p. R. Tomczaka:

Stan szkolnictwa na terenie województwa łódzkiego nie różni się od sytuacji w innych województwach, aczkolwiek są różnice w zależności od charakteru przemysłowego niektórych powiatów, gdzie szkolnictwo jest lepiej postawione niż w powiatach o charakterze rolniczym. Praca nauczyciela na wsi jest b. odpowiedzialna za co od odpowiedzialności spada na rząd. Brak wykształcenia wyższego wśród nauczycielstwa, wytwarza brak zaufania społeczeństwa, szczególnie w małych miasteczkach.

Na 2500 szkół w województwie jest tylko 300 wyżej zorganizowanych, a 80 proc. tych szkół mieści się w budynkach drewnianych. Na 4500 nauczycieli, kwalifikowanych jest tylko 1200, czyli niewykwalifikowanych jest 70 proc. Winę ponosi tu ministerstwo w. r. i o. p., a szczególnie wicesenator Łopuszański. Wadliwą jest również organizacja rad szkolnych i dozorców szkolnych. W sprawach religijnych, konieczne jest rozgraniczenie ministerstwa oświaty od wyznań religijnych, które winny być wcielone do ministerstwa spraw wewnętrznych. Co do wyplat poborów nauczycielskich, to uskutecznia się w zły sposób zaś emerytami rząd znęca się wprost, nie wypłacając im emerytur przez 4 miesiące. Rererat swój, przerywany ciągłymi oklaskami, kończy p. Tomczak omówieniem stosunku nauczycieli do szkolnictwa średniego.

Na zakończenie pierwszego dnia zjazdu delegaci udali się do Teatru Miejskiego, gdzie przemawiał przed przedstawieniem lawnik Władysław Gacki, serdecznymi sławy witając gości. bip.

Z życia sędziów.

Oznaka ta w postaci żetonu ma formę gwiazdy 8-io ramiennej na emalii amarantowej z białym orłem wypukłym w otoku lilijowym z napisem: „Sprawiedliwość podwalina Rzeczypospolitej”. Z boków zaś znajdują się liście dębowe złocone.

Prawo do noszenia tej oznaki mają sędziowie, prokuratorzy, oraz urzędnicy referendarscy b. departamentu sprawiedliwości, którzy byli na służbie w dn. 1-szym września 1917 r. i nieprzerwanie pozostawali na tej służbie przynajmniej w ciągu roku. Oznaka nadawana będzie imiennie pismem odręcznym na wniosek komisji kwalifikacyjnej odznaczonych z powodu 5-cio lecia uznania polskiego sądownictwa państwowego. (bip.)

NOMINACJA W SĄDOWNICTWIE ŁÓDZKIM.

Sędzią śleńczym zapasowym przy sądzie okręgowym w Łodzi został mianowany p. Arkadiusz Istalew, dotychczasowy sędzia śleńczy okręgu wileńskiego. Sekretarzem sądu okręgowego w wydziale karnym mianowany został p. Leon Wasowski. (bip.)

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski. Dzisiaj dla zrzęszeń rob. i inteligencji komedia Galsworthyego „Golebie serce” komedia ta pełne głębokiej treści i idei chrystjanizmu w jego najczłuchetniejszej formie uczy i zaciekawia szeregami scen o silnym napięciu i charakterystyką głównych postaci wśród których prym wiodą pp. Jaracz Stefan i Snay Eugenjusz.

Z sądów.

W toku na peronie.

Podczas zwykłego tłoku na peronie dworca Łódź-Kaliska Aleksander Janowski, będąc po „wódeczce”, stawiał opór posterunkowemu Bronisławowi Zielińskiemu, a prowadzony do komisarjatu, pchnął w pierś policjanta, a w komisariacie zachowywał się gorzej, niż po dżentelmenku, wskutek czego znalazł się na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Oskarżał podprokurator Markowski, bronił zaś podsądny, adw. Alfred Biłyk, który prosi o uniewinienie klienta, gdyż ten był nietrzeźwym, a na peronie, jak zwykle, panował tłok, więc dostało się i policjantowi. Sędzia Zaborowski skazał Janowskiego na miesiąc aresztu, stosując kaucję w wysokości 200,000 mk jako środek zapobiegawczy. (bip.)

ZE SPORTU.

DRUGI DZIEŃ ZAWODÓW NARCIARSKICH.

Przy pięknej pogodzie odbył się dn. 17 b. m. drugi dzień międzynarodowych zawodów narciarskich. Program obejmował bieg dzieci od lat 10 do 13, bieg dzieci od lat 13 do 16, następnie bieg roslawny i bieg patroli, oraz bieg pań.

W biegu dzieci od lat 10 do 13, na długości 2 kilometrów, wzięło udział 30 dzieci. Do mety, która znajdowała się u podnoża Antałówki, przybył pierwszy Tadeusz Hoły, 6 minut 21 sekund, drugi Kasprus Władysław, 6 min. 40 sek trzeci Łojek Tadeusz, 7 minut.

Bieg dzieci od lat 13 do 16, długość 9 i pół kilometra. Wzięło w nim udział 20 dzieci. Pierwszy przybył Władysław Radziwiłł, 34 min. 20 sek., drugi Stanisław Czarniak, 37 min. 22 sek., trzeci Stanisław Motyka, 38 min. 23 sek.

Bieg sztafetowy, obejmujący 16 i pół kilometra i 9 sztafet. Pierwsza przybyła sztafeta Nr. 3, Rozmus, Mueckenbrum, Bujak, 1 godz. 1 m. 12 sek., druga sztafeta Nr. 5, do której należeli Gasielnica Władysław, Czarniak Andrzej, Tulcja Władysław, 1 godz. 1 m. 25 sek., trzecia była sztafeta Nr. 2, Władysław Czerwiński, Wacław Teysere i Stefan Witkowski, 1 g. 4 m. 2 sek., Pierwsze 2 sztafety z Zakopanego, 3-cia lwowska.

Bieg pań, długość linii 9 kilometrów różnica wzniesień 330 metrów. Wzięło w nim udział 7 pań. Bieg rozpoczął w Katowkach. Pierwsza przybyła pani Schillowa, 33 m. 7 sek., druga p. Wanda Dubieńska, 35 m. 21 sek., trzecia Borkowska, 39 m. 9 sek.

Bieg patroli ze strzelaniem, długość 12 kilometrów, różnica wzniesienia 600 metrów. Do mety przybyła jako pierwsza patrol D. O. K. Kraków, oficerski korpus w Zakopanem, komendant porucznik Zynek, podpor. Wójcicki, podporucznik Folwarcznik i szeregowiec Zubek, 1 godz. 1 m. 23 sek., drugi patrol D. O. K. Nr. VI, oficerski korpus narciarski Worochta, komendant kpt. Kurs 1 godz. 8 m. 37 sek., trzecia patrol sap-rów, komendant kpt. Zagórski, 1 g. 16 m. 50 sek.

Uroczystości Kopernikowskie w Warszawie.

PAT. — WARSZAWA, 18 lutego— Uroczystości kopernikowskie rozpoczęły się dziś uroczystym nabożeństwem, celebrowanym przez kardynała Kakowskiego w kościele ojców Karmitów. W prezbiterjum zajęli miejsca marszałek sejmiku Rataj, minister Mikułowski-Pomorski, prezydent miasta Jabłonowski, prezes Tow. naukowego Kochanowski, wojewoda Sołtan oraz generał Latini. Przed głównym ołtarzem ustawiły się stowarzyszenia i cechy ze sztafardami. Po bokach stanęli przedstawiciele uczelni wyższych, korporacje akademickie, tow. „Sokol” i inne. Kazanie wygłosił ks. Szlagowski. Na chórze wykonali pieśni artyści opery warszawskiej Zboińska-Ruszczyńska, Dóbosz i Michałowscy. Po nabożeństwie utworzył się pochód pod pomnik Kopernika. Orkiestra odebrała hymn „Bogardzica”. Pod pomnikiem wygłosił przemówienie prezes tow. naukowego Kochanowski. O godz. 5-ej po poł. odbyła się uroczysta akademja na której senator Bolesław Limanowski wygłosił przemówienie. Również o godz. 5 odbyła się akademja w ratuszu, na której wygłosił przemówienie prezes rady miejskiej Baliński i profesorowie Banachowicz i Bojarski. O godzinie 8 wieczór odbyło się w operze galowe przedstawienie, na którym był obecny prezydent rzplitej, członkowie gabinetu z premierem Sikorskim, przedstawiciele władz i ciał ustawodawczych, świata naukowego, literackiego i licznie zebrana publiczność.

Uroczystości Kopernikowskie. W dniu wczorajszym Łódź uroczystości obchodziła 450-tą rocznicę urodzin Kopernika. Rano odbyło się w katedrze św. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział przedstawiciele władzy, stowarzyszeń, instytucji społecznych i zrzęszeń.

Po południu odbyło się cały szereg akademji uroczystych w związkach zawodowych, szkołach i stowarzyszeniach.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja w sali Filharmonji przy licznym udziale obywateli miasta. bip.

Oświata pozaszkolna w O. S. Ł. Podobnie, jak i w całym kraju tak i w OSE, oświata poza szkolna leży od logiem i wiele trzeba będzie energii, aby analfabetyzm wytepić i podnieść najszerze warstwy obywateli na taki poziom kultury, który pozwoli z całą świadomością wziąć odpowiedzialność za korzystanie z praw i swobód, jakie zapewnia konstytucja. Najwymowniej jest dowodem ubóstwa oświatowego spis ludności, który wykazał, że liczba analfabetów dochodzi do 45 proc. ogółu mieszkańców w wieku poza szkolnym. Gdy do tej cyfry dodać barzo poważny odsetek mieszkańców, których wykształcenie sprowadza się do słabych umiejętności czytania i pisania, dojdziemy do wniosku, że stan oświaty wśród dorosłych jest zatrważający.

Należy więc zjednoczyć wysiłek państwa i społeczeństwa, aby wytepić analfabetyzm z którym też walczy kuratorium o. s. ł. bardzo intensywnie.

W r. szkolnym 1921-22 na terenie okręgu szkolnego łódzkiego było 279 kursów dla analfabetów, z czego na samą Łódź przypada 45 kursów 4000 uczących się na ogólną liczbę 8680.

Kursy dla analfabetów istniały we wszystkich powiatach okręgu i pozostawały pod nadzorem inspektorów szkolnych. Koszty pokrywały samorządy miejskie i sejmiki, natomiast skarby Państwa z nieznaną tylko ilością pomocy.

Kuratorjum nawijaże coraz ściślej kontakt z sejmikami, radami miejskimi oraz instytucjami kulturalno-oświatowymi, usiłując do tej pracy wciągnąć obywatelskie, aby zaś czynnikami jaknajmocniej związać z pracą nad oświeceniem analfabetów i do wykształceniem dorosłych kurat, opracowało projekt organizacji kursów, w których współpraca tych czynników z władzami oświatowymi jest należyście uwzględniona. bip.

Kronika policyjna.

Podrzutek. W bramie domu urzy ul Cegielnianej 27 znaleziono noworodka płci męskiej. Dziecko przesłano do żłobka. Wyrodna matka poszukuje policja.

Rzekoma zbrodnia przeciw moralności. Nowak Feliks zam. przy ul. 28 p. Komo popelniał zbrodnię przeciw moralności na 12-letniej Poli Szpikowskiej, zam. w tymże domu za co mszcząc się jej rodzice wraz z sąsiadami wtargnęli do sklepu w którym N. był sprzedawcą, z niejakim Antonim Chłopińskim na czele i pobili go, kalecząc go jakimś tempem narzędziem w głowę.

Napad bandycki w śródmieściu. Na przechodzących ulicą Traugutta o. Gruszczyńskiego Cz. Szupińskiego Józefa, Szymańska Marje, Spychalską Zofje napadło 6 uzbrojonych w rewolwery osobników i odebrali pod groźbą zabicia pół miliona marek, oraz dokumty osobiste wraz z portfelami i zbiegli Dochodzenie w toku.

Kradzież. Do mieszkania Pargamenta Jankla przy ul. Pańskiej 37 w czasie gdy tenże był zajęty w swoim sklepie, wtargnął nieznanomy osobnik i skradł z łóżek 2 nakrycia wartości 500000 mk., które już spakował do worka, został jednak przez nadchodzącego właściciela spostrzeżony i oddany w ręce policji. W 7 komisariacie ustalono miejsce zamieszkania (zamieszkuje bez meldunku w komórce na posesi przy ul. Aleksandrowskiej 8).

Co to są D-Banki?

—:o:—

Mówią teraz o berlińskich przodujących D-Bankach. Składają się one z następujących instytucji.

1) Deutsche Bank, 2) Dresdener Bank, 3) Disconto Gesellschaft, 4) Danustadter Bank wraz z Nationalbank für Deutschland.

Wszystkiego jest siedem zaledwie na całe Niemcy wszelkich banków, które prowadzą wspólną pracę polityczno-finansową i przemysłową i mają swoje oddziały pod rozmaitymi nazwami na całym świecie. Każdy z tych banków stanowi koncern oddzielny obejmujący pewne kraje, gałęzie przemysłu i wpływy. Każdy stanowi organizację złączoną na wspólnotą interesów z finansierą całego świata i z bankami Francji, An-

gli, Ameryki i Włoch. Nie można tu wyszczególnić banków oddzielnych, gdyż banki te stanowią jedność ścisłą, choć pozornie różną. Interesy D-banków i dwóch-trzech pozostałych łączą się też z sobą wraz z grupami bankierskimi Mendelsohna, Bleuhrodera, Rothschildów w Londynie, Paryżu i Wiedniu, Straussa i Schiffa w Nowym Jorku Wahrburga, Samuela Montagu i S-ka w Londynie, starych bankierów belgijskich, hamburskich i amsterdamskich. Jest to jedno koło, które opanowało południową Amerykę i Egipt, południową Afrykę i Palestynę i z którymi we wspólnocie interesów łączy się wszystkie banki świata. Niemcy pod względem bankowości rzeczywiście dominowały nad światem i nie było absolutnej pewności, czy dany bank: francuski, angielski, belgijski lub Stanów Zjednoczonych nie posiada ścisłej łączności z

jednym z D-banków. — Pewność jednak była co do banków państwowych i banków samodzielnych a takich jest po kilka we Francji, Belgii Anglii i Ameryce.

Po wojnie jednak te wpływy niemieckie polityczne szczególnie zmniejszyły się znacznie. — Banki podniosły głowę i tworzą oddzielne koncerty i zupełnie niezależne cele. Jeżeli jednak którykolwiek z banków wielkich wchłania w siebie obce kapitały to je przede wszystkim dla dobra własnego kraju unaradawia, popierając rodzinny przemysł i handel. Niepowodzenia polityczne Niemiec odbiły się silnie na ich wszechwładzy bankowej i powoli dawniejsza inicjatywa przechodzi w ręce przede wszystkim amerykańskich i angielskich a potem belgów i francuzów.

DOLAR

idzie w górę, mimo tego firma SZMECHEL I ROSNER, Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160 sprzedaje garnitury męskie, palta, spodnie po tanich cenach.

W środę „Sport“

Kupujcie 8 proc. pożyczkę złota.

REPUBLIKA

podaje najświeższe, najwiarogodniejsze i starannie sprawdzone depesze własne, P. A T. i A. W. ze wszystkich stron świata.

Korespondenci specjaliści w Londynie, Paryżu, Berlinie, Rzymie, Wiedniu i Belgradzie.

Stała telefoniczna i telegraficzna służba sprawozdawcza z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, Wilna i Gdańska.

Fabryka dachówek asbestowo-cementowych

„WIEK“ JAN JACK i S-KA

— ZAWIERCIE (OGRODZIENIEC). —

Najtrwalsze i najłżejsze dachówki. Najlepszy materiał izolacyjny dla dachów i ścian; przy wiązaniach dachowych wymaga zaledwo jednej trzeciej części zużytkowanego normalnie drzewa. :: :: ::

PRZEDSTAWICIEL NA ŁÓDŹ:

MIECZYŚLAW HERTZ,
Al. Kościuszki 61. :: Al. Kościuszki 61.

Biuro Techniczno-Handlowe „Energja“

(Sp. z ogr. odp.)

Warszawa, Leszno L. 13 tel. 64-51, 240-07, 406-93.

Oddział w Łodzi, Dzielna 44, tel. 14-33.

Filje: w Wilnie, Mostowa 27, w Krakowie i Katowicach.

Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę i Litwę: Akc. Tow. Au strjacko-Amerykańskich fabryk wyrobów gumowych i azbestowych

„SEMPERIT“.

Akc. Tow. Zjednoczonych Gumowych Fabryk

Hamburg — Wiedeń

dawniej Menier — J. N.

Reichhoffer, Wimpassing

Posiada stale na składzie:

Obreże do kół samochodowych ciężarowych i osobowych wszelkich wymiarów. Gumy powozowe. Wszelkie artykuły techniczne, gumowe, azbestowe i kauczukowe. Kalosze, wyroby chirurgiczne, grzebienie, gumy do wycierania i t. d.

145-0

BRYLANTY

platynę i wszelką biuterję kupuje i płaci najsumienniejsze ceny. SKLEP JUBILERSKI CHODŹKO, POLUDNIOWA Nr. 1, 539-15

Za BRYLANTY

platynę, zęby, złoto i zegarki płaci najwyższe ceny. B. SZPIRO, Konstancynowska 48, 284-38

ogłoszenia drobne:

Kupno i sprzedaż (za wyraz 95 mk.) A.A. KUPUJE meble, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Właściciel płaci najlepiej. Reich. Benedykta 19, 275-1

Rozmaite.

(za wyraz 70 mk.) POSZUKUJE spółki do sklepu tytoniowego z kapitałem 15,000,000. Oferty do adm. „Republiki“ sub „Skonto“ 539-1

PRZEDAM ROWER

z ostrem kołem. Zastawka można od 9-2. Nowe, miejska 3.

Zagub. dokum.

(za wyraz 55 mk.) Markus i Chaja małżonkowie. Blumentfeld zgubili dowód osobisty wydany w Łodzi.

Za wydawnictwo „Republika“

Maurycy J. Poznański. Redaktor Naczelny: Marja Nusbaum-Oltaszewski. Kierownik działu gospodarstwowego: Dr. Leszek Kiralen. Kierownik działu lokalnego: Władysław Polak. Złożono w własne drukarni linotypowej (Piotrkowska 49); odbito w Drukarni Państwowej.

Kupuję BRYLANTY

perły, złoto, srebro, zegarki, różną biuterję, stare zęby, dywany, płacę najsumienniejsze ceny. N. Warszawski, Piotrkowska 9, lewa oficyna, drugie piętro.

Poszukuję mieszkania

od zaraz lub od 1 lipca 3 pokoje z kuchnią z wygodami. Cena nie krepuje. Zgłosić się łask. w godz. biurowych F-a Kaluszyner i S-ka, Traugutta 8. 549-2

Kupuję BRYLANTY,

perły, złoto, srebro, zegarki, różną biuterję, stare zęby i dywany, płacę najsumienniejsze ceny. Sklep jubil. A. Herszkorn, róg Piotrkow-

NA WYPŁATE

firanki, obrusy, ręczniki, płótna, towary damskie męskie

Markowicz i SKA

Piotrkowska 37 w podwórzu. 470-1

Płacę 150 procent drożej

kupuję Berylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, stare zęby, zegarki, biuterję, garderobę i dywany. 7 Konstancynowska 7 Z. MILICH 348-42 prawa oficyna i piętro.

Za BRYLANTY

platynę, zęby, złoto i zegarki płaci najwyższe ceny. M. KLOCMAN, Nowomiejska 4, sklep z trontu. 357-12

Ważne dla przemysłu włóknistego!

W sezonie terażniejszym poleca fabryka ksiąg kolekcyjnych E. SĄDOKIERSKI, Łódź, ul. Zielona 27 najnowsze modele i wszelkie wyroby w zakresie kolekcji wchodzące. Tamże potrzebny czeladnik introligatorski, chłopiec i dziewczyna, pożądana ci, którzy w branży pracowali. 560-3

Dr. med. Hilary Glikzman

Chor. płuc i wewnętrzne powroci. Przyjmuje od 6-7 i pół popoł. ZIELONA № 17, mieszkanie przyw. Gdańska 64. 529-3

Dr. BRAUN

POLUDNIOWA № 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 poł. 1-1 od 8-8. Panie od 4-6. 237-1

Handlowiec

branży tekstylnej z długoletnią praktyką na stanowiskach kierowniczych, rzutki organizator i rutynowany sprzedawca i wojażer zamieni posadę. Znajomość buchalterji, języka niemieckiego. Zgłoszenia pod „Samodzielny“ do amd. „Republiki“. 570-1

Prenumerata: w Łodzi mk. 7000 i odnośz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 7500 miesięcznie. Zagranicą mk. 10.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 500 mk. za wiersz nonparelowy jednospaltowy. NADESLANE: w tekście 1000 mk. za wiersz nonparelowy (str. 4 spłaty). NERKROLODI: 600 mk. za wiersz nonparelowy (str. 4 spłaty). Zarezerwowane i zastrzeżone po mk. 45.000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane 44 o 80 procent. Za firm zagran. o 100 proc. drożej od miejscow. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiadamy.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.